

Delegacja KC PZPR przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Dnia 26 bm. o godzinie 17 przybyła do Moskwy delegacja KC PZPR w składzie: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — pierwszy sekretarz KC Władysław Gomułka, Stefan Jędrzejowski, Adam Rapacki i Roman Zambrowski oraz sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko.

Na Dworcu Białoruskim witali delegację: członek prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. Mikołaj, członek prezydium KC KPZR — J. Furewka, zastępca członka prezydium KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów RSRR — D. Półński, minister handlu zagranicznego ZSRR — N. Patoliczew, kierownik wydziału KC KPZR — J. Andropow, członek KC KPZR, członkowie Akademii Nauk ZSRR — M. Mitin oraz inni pracownicy KC KPZR, wśród nich Jan Dzierżyński.

Na dworzec przybył także ambasador PRL w Moskwie, członek KC PZPR — Tadeusz Gede, który wchodzi w skład delegacji polskiej na XXI Zjazd KPZR.

Obecni byli pracownicy ambasady PRL oraz korespondenci prasy radzieckiej i polskiej.

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie A

Poznań, wtorek 27 stycznia 1959

Nr 22 (4660)

Współpraca kulturalna i naukowa między Polską a Związkiem Radzieckim rozвивa się coraz owocniej

MOSKWA (PAP)

O odbyły się tu rozmowy między przedstawicielami Polski i Związku Radzieckiego, mające na celu opracowanie planu współpracy kulturalnej i naukowej na rok 1959.

W toku rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia,

stwierdzono, że w minionym 1958 roku uległy dalszej rozbudowie i umocnieniu stosunki kulturalne i naukowe między Polską a Związkiem Radzieckim. Wymiana odbywała się na warunkach wzajemności z uwzględnieniem życzeń obu stron, zgodnie z zasadami braterskiej jednoci narodu polskiego i radzieckiego.

Polska i Związek Radziecki wymienili w roku 1958 wiele zespołów artystycznych i delegacji działaczy na polu kultury sztuki, nauki i oświaty. W ZSRR odnotowano sukcesy zespołu „Mazowsze”, poznańskiego chóru Stulgrosza i teatru dramatycznego z Wrocławia.

Zgodnie z planami współpracy w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego wyjechało do Polski około 250 radzieckich uczonych i profesorów w celu przeprowadzenia wspólnych, koordynowanych prac, jak również w celu wygłaszania odczytów i uczestniczenia w konferencjach.

W tymże celu przyjeżdżało do ZSRR z Polski około 440 polskich uczonych i profesorów. Uczni polscy i radzieccy wspólnie opracowywali wiele problemów naukowych.

W toku rozmów nakreślono został plan współpracy kulturalnej i naukowej między PRL i ZSRR na rok 1959.

Plan przewiduje dalszy rozwój i pogłębienie współpracy kulturalnej i naukowej. Obejmuje on szeroki zakres zagadnień z dziedziny nauki, szkolnictwa wyższego, teatru, muzyki, filmu, plastyki, wydawnictw, radia i telewizji, zdrowia i sportu.

W roku 1959 uczeni Polski i ZSRR kontynuować będą wspólne prace nad problemami naukowymi, w tym z dziedziny techniki, fizyki i matematyki, ekonomii, filozofii i historii. Odbywać się będą (Ciąg dalszy na stronie 2)

Jugosłowiańska delegacja naukowo-techniczna odwiedziła Poznań

(Inf. wł.)

W Poznaniu bawiła do wczoraj delegacja jugosłowiańska komisji współpracy naukowo-technicznej z Polską. W skład delegacji, której przewodniczył sekretarz Izby Przemysłowej Jugosławii — min. Zvonko Morić wchodzi: sekretarz Izby Transportowej — min. Ljubisa Veselinović, Vukalica Milutinović, Josie Vrančić, Mile Bokošan i Milan Stanković.

Gościom towarzyszą: członek polsko-jugosłowiańskiej komisji współpracy naukowo-technicznej dyr. dep. Min. Przemysłu i Przedsiębiorstw — Piotr Moroz i przedstawiciel Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowej — Technicznej z Zagranicą.

Goście jugosłowiańscy przybyli do Poznania w związku z ostatnim czwartym polsko-jugosłowiańskiej sesji Komisji Współpracy Naukowej i Technicznej. Po zwiedzeniu Szczecina, portu i stoczni, jugosłowiańscy eksperci przybyli do naszego miasta w celu zapoznania się głównie z produkcją i organizacją pracy Zakładów H. Cegielski. W czasie pobytu w Poznaniu goście jugosłowiańscy zwiedzili zabytki naszego miasta i odwiedzili niektóre zakłady pracy. W godzinach wieczornych podejmowani byli przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Franciszka Frąckowiaka. (c)

W 14 rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

(Inf. wł.)

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Wojewódzka Komisja Środowiskowa b. Więźniów Hitlerowskich w Poznaniu zorganizowały 26 bm. uroczysty koncert poświęcony 14 rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Sala Teatru Polskiego zgromadziła licznie byłych oświęcimiaków i tych wszystkich, którzy przeżywali w innych obozach śmierci.

Koncert poprzedziło krótkie przemówienie wiceprezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD — Wiktor Kalemby, który podkreślił m. in., że Dni Oświęcimia obchodzone są nie tylko w Polsce, ale także w wielu krajach na całym świecie. Minutowa cisza zebrani oddali hołd poległym i zamordowanym w Oświęcimiu. Wspomnieniami z pobytu w tym obozie podzielił się mgr Zbigniew Generowicz.

W koncercie wystąpili poznańscy artyści. (an)

Inauguracja uroczystości Kajkowskich w Wielkopolsce



Dziś 27 bm. Poznań manifestuje swą postawę na rzecz Warmii i Mazur na Wieczorze Kajkowskim w Pałacu Działalności (godz. 19-ta). W programie prelekcja dr. Władysława Chojackiego oraz recytacje prozy i poezji warmińsko-mazurskiej przez artystów scen poznańskich: Irenę Maślińską, Marka Dąbrowskiego i Marka Okopińskiego. Akcent plastyczny na sali — Zbiornia Kajki.

Komitet Kajkowski w Poznaniu (Noskowskiego 24, Poznański Oddział ZLP tel. 97-68) dysponuje większą ilością tzw. cegiełek Kajkowskich w cenie po 5 i 10 zł, w danych przez Ogólnopolski Komitet Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin Michała Kajki. Dochód ze sprzedaży cegiełek przeznaczony jest na rozwój życia kulturalnego Warmii i Mazur. Cegiełka wydana jest w postaci broszury, zawierającej szkic dr. Gębika o twórczości poety ludowego Mazur, Michała Kajki.

Projekt pomnika Michała Kajki, dłuta Balbiny Świtycz-Wideckiej, odsłoniętego w Elku na Mazurach. (Czyt. art. „Na ziemi Kajki” na str. 3).
Fot. Al. Kuraczyk, Olsztyn

Z sali sądowej

Kara śmierci i dożywocie za bestialski mord

(Inf. wł.)

W trzecim dniu procesu Z. Wojciechowskiego i W. Bodalskiego, oskarżonych o zamordowanie C. Zerkowskiej zabrały głos strony. Prok. Zgłębicki powiedział, że z całą pewnością można stwierdzić, iż zbrodnia była wynikiem wspólnego, przemyślanego działania obu podanych. Oskarżyciel wniosk o wymierzenie Wojciechowskiemu i Bodalskiemu kary śmierci. Mec. Brzeziński utrzymywał, że Wojciechowski miał jedynie zamiar rozboju i wniosk o wyrok w granicach takiego zamiaru. W swym sugestywnym przemówieniu mec. Jonski podkreślił, że diametralnie różne wyjaśnienia oskarżonych i brak bezpośredniego świadka zbrodni nie niezmienia komplikują sprawę. Zdaniem obrońcy Bodalski winien jest przestępstwa z art. 247 (nieudzielenie pomocy ofiarze zbrodni).

W godzinach popołudniowych za padł wyrok. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Wojciechowskiego na karę śmierci, a Bodalskiego na dożywocie więzienia, pozbawiając obu praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze. Trybunał, jako pewnik przyjął fakt, że obaj oskarżeni działali w porozumieniu. Prawdomożność Bodalski zadał dwa pierwsze ciosy, które ogłuszyły denatkę zniszoną później wspólnie do piwnicy, gdzie Wojciechowski wymierzył jej śmiertelne ciosy. Czyn Bodalskiego, który w zrozmieniu przepisów prawa stanowił pomocnictwo do zbrodni, jest właściwie pewną formą współdziałania z Wojciechowskim, współdziałania zmierzającego do zatarcia śladów po rabunku 800 zł i przedmiotów wartości około 3,5 tys. zł. W działaniu Wojciechowskiego Trybunał nie dopatrywał się żadnych okoliczności łagodzących. Był on kilkakrotnie karany, w tej sprawie grał rolę inspiratora, a zbrodnia została popełniona w sposób wyjątkowo okrutny. Wojciechowski jest jednostką niepoprawną i niebezpieczną dla społeczeństwa, dlatego inny wymiar kary jest niecelowy. Podobne okoliczności obciążające występowały w sprawie Bodalskiego, ponieważ jednak mniej był on zaangażowany w tę zbrodnię Sąd uważał za stosowne zróżnicować wymiar kary. (ak)

Tito odwiedzi ZRA, Abisynię i Sudan

BELGRAD (PAP)

Prezydent Tito po pięciodniowej oficjalnej wizycie na Cejlonie, która zakończyła jego siedmioletnią podróż po krajach Azji, opuścił w poniedziałek Colombo, udając się z wizytą do krajów Afryki. Prezydent FLRJ odwiedzi Zjednoczoną Republikę Arabską, Sudan i Abisynię.

Plenum CRZZ dziękuje górnikom za ofiarność na budowę 1000 szkół

WARSZAWA (PAP)

26 bm. rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem I. LOGI-SOWIŃSKIEGO dwudniowe obrady IV Plenum CRZZ. Plenum poświęcone jest omówieniu zadań związków zawodowych w realizacji narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na 1959 r. oraz planu pracy i budżetu CRZZ na rok bieżący.

Zagajając obrady plenum przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński podkreślił, że zadania stojące przed związkami zawodowymi w br. są częścią wielkiego programu rozwoju Polski Ludowej w latach 1959 — 1965, wytyczonego przez XII Plenum KC PZPR.

„Ogromne znaczenie dla umocnienia sił socjalizmu i pokonanie będzie miały rozpoczynające się 27 stycznia XXI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — powiedział następni I. Loga-Sowiński. W przededniu XXI Zjazdu KPZR przesyłamy ludziom pracy Kraju Rad serdeczne życzenia nowych sukcesów w budownictwie komunizmu”.

Referat na temat zadań związków zawodowych wygłosił wiceprzewodniczący CRZZ — J. Kulesza.

(Skrót referatu zamieszczamy na str. 2).

Następnie przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — M. SPECJAŁ złożył sprawozdanie z przebiegu pracy załóg górniczych, które w czynnie społecznym pracowały w kopalniach w niedzielę, 25 bm. na rzecz funduszu budowy szkół.

Plenum postanowiło wystosować do Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Górników list z podziękowaniem dla wszystkich załóg górniczych.

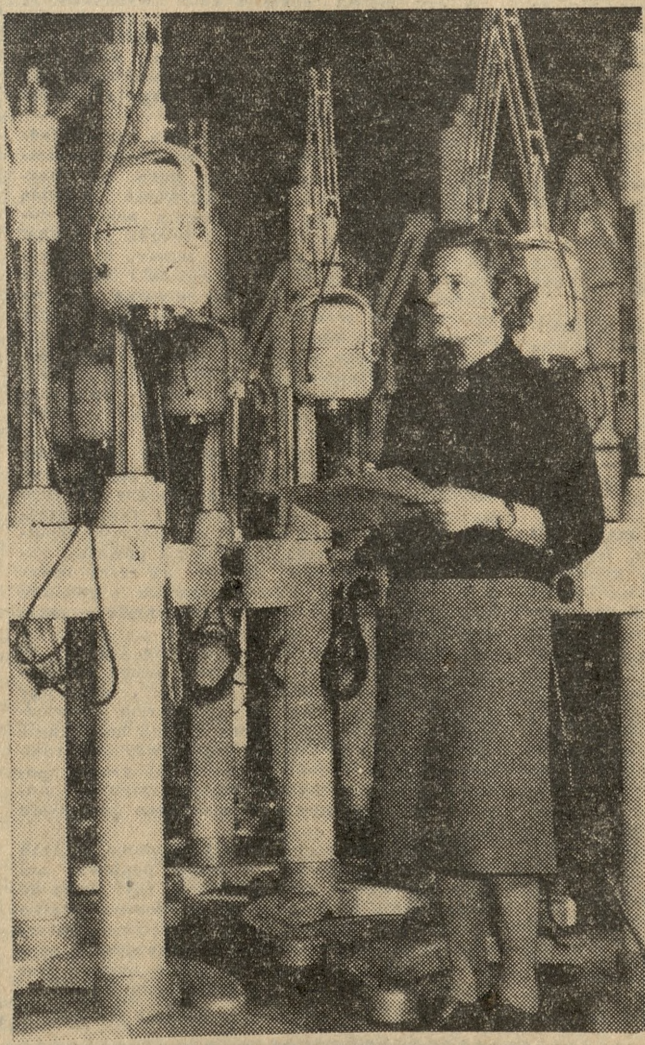
W liście tym czytamy m. in.: „Wasz piękny czyn, towarzysze górnicy, wyrażający się wydobywaniem 301 tys. ton węgla, prawie 10 tys. ton metali nieżelaznych i 4,5 tys. ton rudy żelaza wartości 100 mln. zł — to nie tylko cenny wkład w ogólnonarodowe dzieło budowy pomników tysiąclecia, to zarazem dowód wysokiego wyrobienia społecznego górników polskich, gotącego patriotyzmu i ofiarności przodującego oddziału polskiej klasy robotniczej, jakim byli i są górnicy.

Przekazując wam najwyższe uznanie plenum CRZZ wyraża głębokie przekonanie, że czyn

Żalotne skutki lekkomyślności

(Inf. wł.)

Czesława Grzechowiakowa pełniła niedbale obowiązki kierowniczki bufetu w restauracji PSS w Szamotach. W okresie od stycznia do listopada 1957 r. m. in. nie sprawdziła zgodności przyjmowanych towarów z dowodami, przyjmowała artykuły bez przeleczania, dopuszczała do magazynu postronnie osoby, prowadziła sprzedaż na kredyt itd. w rezultacie czego spowodowała manko w wysokości 202.181 zł. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał ją za to na zasadzie art. 286 § 1 na 4 lata więzienia. Kary więzienia z zawieszeniem otrzykali pracownicy, którzy w sposób niewłaściwy przeprowadzali u oskarżonej inwentury. (ak)



Zadania związków zaw. w realizacji narodowego planu gospodarczego

Skrót referatu wiceprzewodn. CRZZ — Józefa Kuleszy

Główną cechą charakterystyczną planu roku bieżącego jest zapewnienie dalszego wzrostu stopy życiowej i jednocześnie inwestycji, zapewniających dalszy rozwój sił w twórczych kraju. W ciągu ubiegłych lat bieżącej 5-latk sprawa wzrostu spożycia, podniesienia płacy realnej ludności pracującej kraju była w centrum uwagi partii i władzy ludowej. W 1956—57 r. skonsumowaliśmy w formie spożycia cały przyrost wytwarzanego dochodu narodowego. Ten stan rzeczy na dłuższą metę był absolutnie nie do utrzymania, dlatego wzrost akumulowanej części dochodu, a w szczególności inwestycji jest konieczny. Chodzi bowiem o tak wielkie sprawy, jak dalszy rozwój gospodarki kraju, a więc i dalszy wzrost spożycia, chodzi o nowe miejsca pracy dla roczników powojennych, wchodzą-

Rzecznik Foreign Office wita z zadowoleniem oświadczenie Mikojana

LONDYN (PAP)
Rzecznik Foreign Office oświadczył w poniedziałek, iż rząd brytyjski wita z zadowoleniem oświadczeniem Mikojana na temat problemu berlińskiego.
Na swej codziennej konferencji prasowej rzecznik stwierdził: „Jeśli słowa pana Mikojana odzwierciedlają pragnienie znalezienia rozwiązania problemu niemieckiego, to oczywiście witamy je z uznaniem”.
Rzecznik, który odpowiadał na pytania dziennikarzy, dodał: „Wyraża się, że oświadczenie to wyjaśnia stanowisko Związku Radzieckiego”.

Wulkany na Księżycu

MOSKWA (PAP)
Astronom radziecki M. Kozyriew występując w komisji do badania planet Rady Astronomicznej Akademii Nauk ZSRR oświadczył, iż przeprowadzone przez niego w dniu 3 listopada ubr. obserwacje krateru księżycowego „Alfons” dostarczyły materiału, który pozwala stwierdzić pewne zmiany zachodzące na powierzchni Księżyca, w rejonie centralnego wierzchołka tego krateru.

Profesor Kozyriew oświadczył, że przy erupcji wulkanu zostało wydzielone około 100 tys. metrów kubicznych gazu.

Czy szach poślubi piękną Gabriellę?

(API)
Przed czterema miesiącami — jak informuje francuski dziennik „Monde” — szach perski, Mohammad Reza Pahlavi, który wciąż jeszcze poszukuje żony, zwrócił się do byłego króla Włoch — Humberta, zapytaniem, czy może „uderzyć w konkurencję” do jednej z jego córek, pięknej księżniczki Marii Gabrieli. Były król Włoch potraktował ofertę szacha uprzejmie, ale z rezerwą. Z tak daleko posuniętą rezerwą, że nawet nie powiedział o propozycji szacha głównej zainteresowanej — Marii Gabrieli, ani też jej matki, byłej królowej Marii Jose.

Szach nie wiedząc o niczym, wybrał się niedawno do Szwajcarii, gdzie mieszka rodzina b. króla włoskiego i złożył oficjalną wizytę księżniczce. Obie panie były nieco zaskoczone konkursem szacha, ale przyjęły go bardzo serdecznie. Nie trudno zresztą zrozumieć dlaczego: szach jest jednym z najbogatszych władców na świecie i w dodatku — co jest może jeszcze ważniejsze — jednym z najprzystojniejszych mężczyzn z pokoleń „czterdziestolatków”. Jednakże gdy zapytano księżniczkę, czy zamierza przyjąć ofertę szacha, odpowiedziała ze śmiechem: „Jeżeli wierzyć plotkom, jestem obecnie zakochana w Juanie Carlosie de Bourbon (syn pretendenta do tronu hiszpańskiego), zaręczona nieoficjalnie z księciem Kentu i w dodatku kandyduję do roli przyszłej cesarzowej Iranu. Czy nie uważacie państwo, że trochę za dużo tego dobrego naraz?”.

Korespondent „Monde” uważa jednak, że małżeństwo szacha z Marią Gabriellą nie dojdzie do skutku, gdyż sprzeciwi się temu Watykan. Maria Gabriela jest bowiem katoliczką, szach zaś praktykującym muzułmaninem. Według prawa kanonicznego małżeństwa między ludźmi o sprzecznych wyznaniach uznane są przez Kościół za nieważne.

Małżeństwo szacha z Gabriellą mogłoby więc być zawarte tylko z „względów państwowych”, co jednak, z uwagi na panujący we Włoszech ustrój republikański, jest mało prawdopodobne.

Głos Nr 22 — str. 2

w najbliższych latach w wieloletniej produkcji, o warunki dalszego postępu technicznego i wzrostu wydajności pracy, jak również zapewnienie poprzez postęp techniczny i modernizację zakładów polepszenia warunków bezpieczeństwa pracy. Planuje się również znaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w różnych formach.

Plan roku 1959 zakłada dalszą stabilizację, umocnienie rynku poprzez ugruntowanie równowagi nie tylko globalnie, ale w poszczególnych asortymentach.

Musimy więc mieć w związkach zawodowych pełną świadomość konieczności rygorystycznego traktowania sprawy wykonywania planu we wszystkich asortymentach. Właściwe stosowanie tu bodźców zawartych w premiach, karach umownych — to niezbędne środki działania, powinny one być uzupełniane masową pracą wyjaśniania.

Na te zadania roku bież. widoczna staje się konieczność ożywienia pracy organizatorskiej związków zawodowych w zakresie pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Praktyka i wyniki r. 1958 potwierdzają słuszność tworzenia funduszu zakładowego, generalną zależność zarobków od postępu w uzyskaniu wskaźników ekonomiczno-technicznych.

W r. 1959 zasadniczym problemem winno być dalsze i pełniejsze doskonalenie systemu wynagradzania. Związki zawodowe chcą i muszą czuwać nad tym, by podział funduszu płać był właściwy i sprawiedliwy.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że w związku z tym, co wyżej, należy dążyć do dalszego pogłębiania świadomości załóg co do roli i znaczenia funduszu zakładowego.

wiedliwy — zgodnie z socjalistyczną zasadą podziału wg pracy.

Osiągnięcia produkcyjne naszej gospodarki w roku ub., a w szczególności w IV kwartale ub. roku, wiążą się z podjęciem i realizacją czynu zjazdowego przez załogi.

Związki zawodowe, działając wspólnie z pozostałymi członkami samorządu, organizacjami partyjnymi i radami, wiele uczyniły dla spopularyzowania tego ruchu i jego upowszechnienia. Jednakże na przełomie lat 1958 i 1959 nastąpiło osłabienie działalności w tym zakresie w szeregu instancji związkowych. Chodzi obecnie o to, by tę słabość przezwyciężyć i rozwinąć szeroką organizatorską działalność zmierzającą do utrwalenia czynu zjazdowego i do dalszego jego pogłębiania.

Na fali czynu zjazdowego powstają obecnie szczególne sprzyjające okoliczności dalszego wydatnego ożywienia ruchu współzawodnictwa pracy w gospodarce narodowej.

Odbijające się obecnie dwie kampanie wyborcze: do władz zakładowych i rad robotniczych i rad robotniczych sprzyjające okoliczności dla pobudzenia i ożywienia pracy związków zawodowych w samorządzie robotniczym, jak również dla likwidacji dotychczasowych niedostatków w pracy.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

Prezydent Prasad potwierdził również słuszność dotychczasowej polityki zagranicznej Indii.

Dziewiąty rok Republiki będzie więc rokiem ciężkim, lecz na pewno nie przyniesie załamania dotychczasowej polityki, która cieszy się poparciem przytłaczającej większości narodu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do następnego, dopóki każdy obywatel Republiki Indyjskiej nie będzie miał odpowiednich warunków bytu.

— powiedział on — które są nie do uniknięcia przy planowaniu w tak olbrzymim kraju jak Indie, posłaliśmy naprzód i pragniemy nadal iść naprzód od jednego planu do nastę

Kierunki wielkiego natarcia

Dziś rozpoczyna obrady XXI Zjazd KPZR. Jego głównym zadaniem będzie uchwalenie w formie obowiązujących dyrektyw programu gospodarczego rozwoju ZSRR. Program ten, przedłożony przez Chruszczowa, był przez z górą dwa miesiące przedmiotem szerokiej, ogólnonarodowej dyskusji.

Jest to program, którego znaczenie wybiega daleko poza granice Związku Radzieckiego. Jego realizacja stanowić będzie niezwyklej wagi czynnik w światowym współzawodnictwie między socjalizmem a kapitalizmem, otwierając nowe perspektywy pokojowego rozwoju Europy i świata.

Tezy przedzjazdowe zakładają wzrost produkcji przemysłowej o 80 proc. i rolniczej o 70 proc. Przewiduje się, że w roku 1965 wytop stali sięgać będzie 86 do 91 mln. ton, (średni roczny przyrost w 7-latec wynosił 4,4—5,1 mln. ton). Wzrost zatrudnienia szacuje się jednak tylko na 20 do 25 proc.

Jak z tego wynika, wydajność pracy w 7-latec musi wzrosnąć o około 45—50 proc.! Trzeba do tego dodać, że w przemyśle ZSRR będzie się stopniowo przechodzić na 30- do 36-godzinny tydzień pracy. Już samo to wskazuje, że w dziedzinie wydajności pracy mamy do czynienia z pewną nową jakością, że jej wzrost warunkowany jest zwiększeniem wyposażenia technicznego i zastosowania najnowszych urządzeń automatycznych. Wy maga to oczywiście dalszej forsownej rozbudowy przemysłu maszynowego i przemysłów do starczających mu surowców i energii.

W ciągu najbliższych 7 lat w ZSRR wyprodukują się 1,1—1,2 mln. obrabiarek, co pozwoli wymienić dużą część obecnego parku maszynowego i rozbudować dalej przemysł maszynowy. Wzrośnie niezwykle automatyzacja — od automatyzacji poszczególnych działów aż do automatyzowania fabryk obsługiwanych przez kilku ludzi. Produkcja samych tylko urządzeń sterowniczych, pomiarowych i kontrolnych osiągnie roczną wartość 18—19 mld. rubli, samych tylko maszyn matematycznych będzie się produkowało za 2 mld. rubli rocznie. Dwa do czterech razy wzrośnie produkcja urządzeń dla przemysłu hutniczego, chemicznego itd. Pod koniec planu 7-letniego na każdego robotnika przemysłowego przypadnie będzie blisko dwa razy więcej wyposażenia technicznego niż obecnie, w dodatku będzie to wyposażenie najbardziej nowoczesne. W podobnej proporcji wzrośnie wyposażenie rolnictwa w traktory, różnorodne maszyny i nawozy sztuczne.

Nakłady inwestycyjne siedmiolatki wyrażają się astronomiczną sumą blisko dwóch trylionów rubli. Jest to więcej niż w ciągu całych 40 lat socjalistycznej industrializacji Związku Radzieckiego. Ponad 40 proc. tych kwot zainwestuje się w rozwój wschodnich części kraju, na Uralu, Wschodniej Syberii i w Kazachstanie. Udział tych terenów w produkcji przemysłu ciężkiego ZSRR w 1965 roku będzie wynosił 43—50 proc. Przeniesienie punktu ciężkości całej gospodarki radzieckiej na wschód od Uralu, stanie się faktem dokonany.

Zelazo i stal Syberii. Ta rozbudowa się dziś trzecia baza radzieckiej metalurgii stanowiła jeden z centralnych problemów toczącej się dyskusji. Wiadomo, że te w olbrzymiej większości dziewicze jeszcze tereny kryją w sobie ogromne bogactwa mineralne i energetyczne.

Zacięte spory toczyły się wokół opracowanej i przedłożonej w toku dyskusji przez prof. Probstę — elektrycznej metody wytopu surowców i stali. W/g tych założeń, wykorzystanie ogromnych zasobów „białego węgla” Wschodniej Syberii, dalszy ciąg, którego kilowatogodzina będzie kosztowała mniej niż jedna kopiejka, a często nawet mniej niż pół kopiejki. Bardzo tania energia może także

uzyskać z elektrowni, pracujących na miejscowych złóżach węgla — który można eksploatować metodą odkrywkową.

Ta niezwykle tania i otrzymywana w olbrzymich ilościach energia elektryczna stałaby się bazą rozwoju elektrometalurgii. Nie tylko stal i stopy szlachetne, ale również surowka winna — wg koncepcji prof. Probstę — rodzić się w piecach elektrycznych. Ta „elektrosurowka” byłaby co najmniej o 20—30 proc. tańsza niż surowka z pieców hutniczych, opartych o koks.

Wprawdzie dochodzą tu dodatkowe poważne inwestycje (budownictwo elektrowni wodnych), ale wydatki te zamortyzują się już w ciągu 3—5 lat.

A korzyści? Odpadnie budowa aglomeracji, odpadnie niełatwo do rozwiązania w warunkach syberyjskich, problem transportu węgla i koksu, wreszcie proces produkcji wymagać będzie — co jest niestychanie ważne — znacznie mniej ludzi.

Tak więc we wschodniej Syberii rodzi się nowy typ, całkowicie „elektryfikowanej” produkcji hutniczej.

Oczywiście, nie tylko na Dalekim Wschodzie, ale i w stosunkowo bliskim naszym sąsiedztwie, dzieją się i dzieć się będą rzeczy niezwykle. Oto budowniczo radzieccy opracowali projekt odkrywkowej eksploatacji zasobów rudy żelaznej w tzw. Kurskiej Anomalii Magnetycznej. Są to kolosalne złoża rudy wysokiej jakości. Zasoby te są 13—14 razy większe od najbogatszych w USA złóż w okolicach Jeziora Górniego i 10 razy większe niż w okolicach Krzywego Rogu. Jedno tylko ze złóż tego zagłębia w rejonie Biełogrodu ocenia się na 15 miliardów ton świetnej rudy, zawierającej ponad 60 proc. czystego żelaza. Dla porównania warto dodać, że łączne zasoby rudy żelaznej w USA szacuje się na 53 miliardy ton, w tym jednak rudy, przekraczającej 50 proc. żelaza na 6,9 miliarda ton.

W dyskusji przedzjazdowej wysunęli projekty budowy ogromnych kopalń o rocznej wydajności 15—20 milionów ton rudy, wydobywanej z głębokości 600—700 m.

Zasoby te tworzą cenne zaplecze dla przemysłu centralnych okręgów i południa europejskiej części ZSRR. Prasa radziecka podkreśla również niezwykle znaczenie tych złóż dla hutnictwa europejskich krajów demokracji ludowej.

Rok 1959 otwiera nowy, ważki rozdział dziejów ZSRR. Kreślić go będzie wytyczona praca ludzi radzieckich, ich wiedza, inicjatywa i ofiarność.

F. BIŁOS

Nie czekali, a więc mają

Najpierw nie było nic. Przecież, gorzej niż nic. Było kilka ruder, które nazwano imieniem szkoły. Tu zgromadzona dziesiątka pobierała lekcje. W jakich warunkach? Pisał o tym dziennikarz „Głosu” w czerwcu ub. roku tak: „...dzieci z Galewa i okolicznych wiosek pobierają naukę w czterech opuszczonych izbach — ruderach rozrzuconych w promieniu 2,5 km. Składam wizytę w poszczególnych klasach. W ciemnej, niskiej izbie siedzi gromada dzieci. Na ścianie suszą się liche, przemokłe od deszczu okrycia dziecięce. Nozdrza drażni mdły zapach stęchlizny, mokrych szmat i potu. Z zażenowaniem słucham wykładu o naszych zdobyczach, a z kolei opowiadają nauczyciela i dzieci, jak poprzez dziurawy dach leje im się na głowy, jak zimą siedzą na lekcjach w kurtkach, czapkach i rękawicach, jak zatykają ceglami i gliną dziury w ścianach walącej się chaty”.

Taka to była kiedyś szkoła w Galewie.

Przypadek zrzadził, że reporter „Głosu” znalazł się po raz drugi w Galewie i trafił właśnie na uroczystość otwarcia nowej szkoły. Piękny, pachnący jeszcze świeżością zapraw murarskiej smaczki, zapraszał do wejścia. Wszędzie ślady do-

piero co ukończonych robót. W hallu zgromadzenie. Na zaimprowowanej scenie dziesiątka szkolna tańczyła, deklamowała śpiewem uświeta pamiętny dla niej dzień. „Rada nie rada wyszła za dziada...” — dołatał naszych uszu urywek znanej ludowej piosenki, śpiewanej w takt tanecznych piasów. Przemówień nie trzeba było słuchać. Wystarczyło popatrzeć na śmiejące się buzie dziatwy, aby wiedzieć wszystko.

A potem, w sąsiedniej widnej sali, przy skromnym posilku zebrali się budowniczowie nowego gmachu. Posypały się wspomnienia. Słuchającemu ich coraz wyraźniej rysowała się historia powstania tego gmachu. I mimo woli zadawał sobie pytanie: kto więcej poniósł trudu: komitet, który się utworzył, czy też społeczność Galewa? Pytanie to pozostało bez odpowiedzi, tak bardzo zazebiały się starania jednych i drugich.

Z wielkim entuzjazmem opowiadał mi jeden z „biedniaków”, jak to bezpłatnie ofiarowali galewianie ziemię pod budowę szkoły, jak to samorzutnie i bezinteresownie pomagano przy samej budowie, dowożąc wodę, żwir i inne potrzebne materiały. Brakujące fundusze uzupełniono z imprez, które cieszyły się poparciem, jak żadne z dotychczasowych.

— Pan nie pamięta, uczył mnie Pan rachunków i polskiego — zwrócił się jeden z murarzy, którzy budowali nową szkołę, do starszego pana, siedzącego pod oknem. Tym starszym panem jest Konstanty Durczyński — postać nieledwie historyczna dla osady. Mieszka tu już od 1915 roku i jeszcze pod zaborem uczył dzieci mowy polskiej, wszechpiał miłość do ojczyzny, poczucie godności i sprawiedliwości.

*

W do niedawna spokojnej ziemi tureckiej zapanował ruch. Znikają rudery podobne do galewskich, a w ich miejsce powstają piękne nowoczesne gmachy, jakich nie powstydziłyby się przed przysiężnym pokoleniem. I tak ostatnio oddano do użytku nową szkołę w Ogorzelczynie, a w trakcie budowy znajdują się szkoły w Turku, Tarnowie, Działowicach, Boleszczynie i Karolinie. Trzeba podkreślić, że wiele z nich powstaje dzięki czynnej pomocy i współpracy miejscowego społeczeństwa. W niedługim czasie zapoczątkowane zostaną prace przy budowie internatu szkolnego na 150 uczniów. Zaplanowano wybudować kosztem 12 mln. zł dwie 11-klasowe szkoły w bliżej jeszcze nie ustalonych miejscowościach powiatu tureckiego.

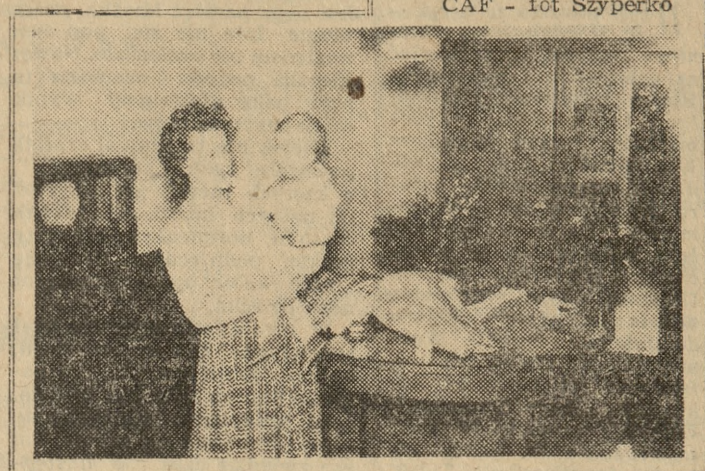
Robi się przecież coś w tym, pobłażliwie przez niektórych określającym, Turekiem. Mimo woli przypominają się słowa dziennikarza „Głosu”, wypowiedziane w omawianym już artykule z ubiegłego roku: „Opuszczając Galewo, myśla-

łem o pałacach dla dzieci, które miałyby szczęście urodzić się w miastach, o przepychu wielkomiejskich lokali. I o tym, że istnieje jakaś nieznana mi racja, która nie pozwala na to, aby tam, gdzie straszą szkoły-rudery, kołtun i ciemnota, wybudować słoneczne izby szkolne”.

A jednak? Z pewnością racji takiej w Galewie już nie ma i nie będzie.

Miło jest to zanotować.

Florian MACIASZCZYK



Dwa stanowiska — które słuszniejsze?

W „Stomilu” — o inwestycjach

500 tys. sztuk opon do samochodów osobowych, ciężarowych oraz do traktorów ma wykonać — w/g założeń, Zjednoczenia Przemysłu Gumowego — Stomil. Do tego: 4,5 miliona opon rowerowych, 1350 ton pasów klinowych i 150 ton innych wyrobów.

Fabryka „dusi się” na wąskim skrawku między rzeką Wartą a ul. Staroleką i nowych hal nie ma gdzie stawiać. Jedyna możliwość, to pięcie się w górę; tj. burzenie parterowych, często barakowe

„Świecące” drogi w Polsce

Przemysł chemiczny prowadzi prace nad wprowadzeniem do produkcji specjalnej, tzw. odbłaskowej farby, używanej głównie do malowania znaków drogowych. — Warto podkreślić, że jej produkcja jest bardzo skomplikowana, a tajemnicą sposobów wytwarzania — pilnie strzeżoną przez wytwórców.

Pomalowanie taką farbą znaków drogowych, stwarza wieczorem i w nocy wrażenie świecenia. „Świecące” znaki drogowe są doskonale widoczne z dala, a nawet czterokrotnie większej odległości niż znaki zwykłe.

Pierwsze, świecące znaki drogowe naszej produkcji, zostały już wykonane. Przeszły one wstępne próby i świetnie zdały egzamin. Jednakże, do produkcji „świecących” farb musimy jeszcze sprowadzać pewne materiały z zagranicy. Oczekuje się, że w niedługim czasie przemysł chemiczny będzie zdolny wytworzyć całkowicie własnymi siłami wszystkie składniki, niezbędne do produkcji tego rodzaju farby. (PAP)

Pierwsi mieszkańcy „Osiedla Młodych”

23 bm. do pierwszego bloku mieszkalnego na Grochowie w Warszawie wprowadzono pierwszych dwóch mieszkańców.

Blok ten o kubaturze 4.800 m sześć, posiadający 70 izb, w 40 proc. wybudowany został systemem gospodarczym przez zarząd członków spółdzielni.

Na zdjęciu: W nowym mieszkaniu Barbara Osiekowicz. Jej mąż — Tadeusz był jednym z założycieli „Osiedla Młodych”.

CAF - fot. Szyperko

List z Olsztyna

100 lat minęło od chwili, gdy w cichej wsi Skomack w pow. elckim urodził się Michał Kajka, cieśla wiejski i — mazurek poeta. Urodził się w tych czasach, kiedy ziemia mazurecka cierpiąca przez długie wieki pod jarzmem elektorów brandenburskich, a potem królów pruskich — przeżywała największą w swych dziejach tragedię. Lud bowiem, biedny, wyszukany lud tracił skarb swój największy — polską mowę. Akcja germanizacyjna prowadzona od początku XIX wieku przybierała poczęła na sile. Kajka należał jeszcze do tych szczęśliwców, którym dane było zdobywać sztukę czytania i pisanie w ojczystym języku. Niebawem jednak władze pruskie przystąpiły do rugowania mowy polskiej ze szkół, kościołów, urzędów.

Młodość Kajki nie była skomplikowana. Jak pisał w swym życiorysie — „w siódmym roku życia pobierałem nauki u nauczyciela Owczarka, później u Jasińskiego. Pierwszy i drugi tylko po polsku uczyli. Mając 10 lat uczęszczałem do szkoły ludowej w Roskach za czasów nauczyciela

Kutza — Polaka. Skończywszy lat 17 rozpocząłem pracę jako uczeń murarsko-budowlany, gdzie po zakończeniu nauki, samodzielnie pracowałem jako budowniczy przy kościołach, szkołach i domach”.

Jak doszło do ujawnienia i rozwoju jego niezwykłego poetyckiego talentu? I na to znajdziemy odpowiedź w Kajkowym życiorysie. „Długo pisałem wiersze miałem nadzwyczajną chęć, może i trochę talentu. Rozwijanie moich zdolności w dużej mierze zawdzięczać nie doli moich rodaków, których spotkała tak straszna krzywda za czasów Bismarcka. Już w roku 1870—71 zaczęto szeregować nas na Mazurach niemieckie. Uczyć zaczęli teraz w szkołach języka niemieckiego. Lud był z tego bardzo niezadowolony tym więcej, że zaczęto katować dziecko za używanie języka polskiego i to nie raz w sposób barbarzyński. Nieszczęśliwym losem moich rodaków dotknięty postanowiłem opisać dół i niedole moich braci...”

Kim był Kajka dla ludu mazurskiego? Jakże trafnie określił jego rolę pewne proste o-

kreślenie: przywódca duchowy.

Mazury słynęły kiedyś jako „kolebka piśmiennictwa polskiego”. Głód słowa drukowanego był zawsze na ziemi tej silny. Pomimo wielce niesprzyjających warunków bez przerwy niemal ukazywały się tu gazety polskie „Mazur” i „Mazur Wschodniopruski” Sembrzyckiego, „Gazeta Lecka” i najbardziej postępowe pismo na Mazurach „Gazeta Ludowa”. „Mazur” szczeciński redagowany przez St. Zielińskiego a następnie H. Jarożyka. Jeśli nawet chłopów nie stać było na kupno czy prenumeratę gazety, wypożyczali ją jeden od drugiego, nierzadko przebywając w tym celu po kilka kilometrów...

We wszystkich tych pismach, począwszy od 1884 roku, ukazywały się wiersze Kajki, przeważnie o treści patriotycznej. Jakże silnie przemawiały one do biednych chłopów mazurskich, których gnębił junkier, gbur, pruski urzędnik, którym odbierano teraz — ojczysty język. Takie jak ten wiersz:

O ojczyzna nasza mowo, co kwitnęła nam przed laty zakwitnijże na nas nowo jako kwitną w lecie kwiaty”.

Ale nie tylko żał za mową ojczystą dominował w wierszach Kajki. Była tam i inną nuta; była tam zachęta do wytrwania, do przeciwstawienia się germanizacji:

Mało nas bracia, nieliczny nasz chór,

A wokoło wrogów matnia,

Ale wola zła z niezgodą, Ich bezwładne szczyki wiodą,

Ich sztandarem krzywdy bratnia —

Skrusz się o nas jak o twierdzę mur”

Kajka był nie tylko poetą, ale i aktywnym działaczem społecznym. Brał udział w pracach Mazurskiej Partii Ludowej, walczącej o polityczne i społeczne prawa ludu mazurskiego. Na podstawie działalności w Partii też uznany został przez władze pruskie za „Polaka zatwardziałego” — Stockpole. W okresie międzywojennym był członkiem „Sa-

(Ciąg dalszy na str. 4)

NA ZIEMI KAJKI

Trudno tu wyrazić opinię, która strona ma rację. Zjednoczenie niewątpliwie dąży do uzyskania maksymalnych efektów przy minimum nakładów. Z drugiej strony, argumenty i wylisczenia aktywistów stomilowskiego, wydają się być bardzo rzeczowe i przekonujące. Na korzyść Stomila przemawia również fakt, że nigdy nie ukrywał swych rezerw. Wystarczy przypomnieć tu tylko tocząca się przed 3 laty dyskusja nad założeniami biuletynu 5-letniego. Dyskusja, w wyniku której aktyw stomilowski ujawnił tak wielkie rezerwy u siebie, że zbędna się stała budowa nowej fabryki opon, a państwo zaoszczędziło w tych latach kilkaset milionów zł. Nie ma żadnych podstaw do wysnucia wniosku, że dziś aktyw ten myśli innymi kategoriami. Plan roku 1959 też podniósł o 22 mln. zł w cenach porównywalnych. Należy się więc spodziewać, że Ministerstwo Przemysłu Chemicznego inwestycyjne postulaty Stomila bardzo skrupulatnie rozważy.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że w Stomilu bardzo dużo uwagi w toku dyskusji poświęca się warunkom, w jakich pracuje i żyje załoga. Praca w gumie nie jest ani łatwa, ani zdrowa. Toteż, przeglądając plan rozbudowy i modernizacji fabryki, co chwila natykamy się na pozycje, dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozycje, często bardzo kosztowne, lecz na pewno konieczne.

(p. ch.)

Głos ma Wydział Gospodarki Komunalnej

W listopadzie (11) i w grudniu (4) ub. roku ukazały się w „Głosie Czytelników” listy na temat projektowanej linii tramwajowej na Osiedle Warszawskie. Dziś podajemy do wiadomości stanowisko, jakie w tej sprawie zajął Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium m. Poznania. Trochę późno? Lepiej niż wcale.

Dane zawarte w artykule Włodzimierza Welnicza mające przemawiać za celowością i pierwszeństwem połączenia Głównej linii tramwajowej z Śródmieściem przed Osiedlem Warszawskim dadzą się podzielić na argumenty natury emocjonalnej i ekonomicznej. Do pierwszych należy zaliczyć branie w rachubę starszego wieku Głównej jako dzielnicy miasta w przeciwieństwie do młodego Osiedla Warszawskiego. Do drugich — istnienie na Głównej Zakładów „Pomet”, Fabryki Łożysk Tocznych i 16 mniejszych zakładów pracy zatrudniających około 7 tys. robotników nie licząc około 7 tys. statych mieszkańców dzielnicy.

Powyższe argumenty były rozprowadzane na odbytej w dniu 25. VI. 1958 r. konferencji w Wydziale Gospodarki Komunalnej, w toku której stwierdzono, iż rozbudowa zakładów „Pomet” i Fabryki Łożysk Tocznych usytuowana jest wzdłuż ul. Krancowej, przy której też będą mieścić się główne warsztaty obu zakładów. Zakłady te w ciągu najbliższych dwóch lat będą zatrudniały około 8 tys. ludzi i celem umożliwienia im dojazdu do pracy Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego finansuje budowę linii tramwajowej.

Argumentem przemawiającym jeszcze za prowadzeniem trasy linii tramwajowej wzdłuż ul. Warszawskiej jest możliwość natychmiastowej realizacji inwestycji z braku przeszkód natury prawno-technicznej w przeciwieństwie do ul. Głównej, gdyż projektowana trasa przebiega w przeważającej części po terenie państwowym oraz umożliwia częściową realizację budowy trasy W-Z, której istotną częścią jest ul. Warszawska. Niezależnie od tych względów wzdłuż ul. Warszawskiej pomiędzy „Pometem” a Komandorią została zlokalizowana nowa dzielnica mieszkaniowa, której rozpoczęcie budowy przy widnie się już w roku 1959, więc projektowana linia tramwajowa ma zapewnić pełne wykorzystanie swych możliwości usługowych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Prezydium Rady Narodowej przychyliło się do wniosku Komisji, zalecającej budowę linii tramwajowej wzdłuż ul. Warszawskiej, a nie Głównej.

Zle warunki komunikacyjne na Głównej ulegną znacznej poprawie z chwilą uruchomienia linii tramwajowej Nowe Rataje — Podwale, gdyż przystanek końcowy tej linii usytuowany będzie w pobliżu wiaduktu kolejowego przy ul. Bydgoskiej, przez co odległość do Głównej zredukują się do 1 km. Tego rzędu odległości trafiają się i w śródmieściu.

Niezależnie od tego Wydział Gospodarki Komunalnej dążył zawsze i dąży nadal do poprawienia warunków komunikacyjnych przez zmianę nawierzchni ulic z nieulepszonych na kostkę granitową, jak to miało miejsce z przebudową ul. Głównej na odcinku pomiędzy ulicami Gnieźnieńską a św. Michała: w latach następnych przewidziane jest doprowadzenie przebudowy nawierzchni tej ulicy aż do ul. Zawady.

K. GÓRNY

Kierownik Wydziału

PILNE I NIETAJNE

MIETEK

Należał do takich, o których Tuwim mówił: „Całkowicie apolityczny i całkowicie bezpartyjny”. Każdej niedzieli, biorąc mamusię i tatusia — szanowanego adwokata — pod rękę, maszerował utartym szlakiem. Nie z powodu wiary, raczej ze względu na tradycję, która w domu państwa inżyniera — szanownego kulturalnego — do tradycji tego domu należały również i sobotnie po południu, kiedy to przy kawce spotykali się znajomi, którzy zawsze i na wszystko pociągali. Jak sięga pamięć Mietka, przez długie lata nie się pod tym względem nie zmieniał. Nawet kiepska pogoda oceniana tu była jako efektywny wynik dzisiejszych czasów.

Mietek nie traktował zresztą poważnie tych „kanaponów”, o których mówił „rekwizyty” do naszych mebli. A jednak czasami dorzucał swoje trzy grosze, podniecając dyskusję i zdobywając opinię inteligentnego dziecka.

W szkole, mimo że nie brał specjalnego udziału w życiu, koleży lubili go. Chętnie pomagał innym. Nie był egoistą. Jego wiadomości geograficzne słynne były w całej szkole. Polkę zwiędził całą. W następnym roku wybiera się za granicę.

Nowy kolega, z jakiegoś prowincjonalnego liceum, nie wzbudził w klasie zainteresowania. W Mietku też. Wiedzia

no tylko, że dobry ucześć i że jako jedyny z ich klasy należy do ZMS-u.

Skromny i spokojny, nie rzucał się nikomu w oczy. Po jednej lekcji geografii podszedł do Mietka.

— Mam trochę czasu. Odprowadź cię do domu. Do końca o Mazurach.

Gdy stanęli przed bramą, Mietek mimo woli zaproponował:

— Staszek, może zajdziesz do mnie?

— O ile nie będę przeszkadzał.

— Chodź, mam swój pokój.

Była sobota. Na kawę zaproszono chłopców do pełnego już salonu. Właśnie pani Sobiepańska przeprowadzała ocenę sytuacji mieszkaniowej.

— Taaak, proszę pani. Przed wojną to ludzie mieszkali elegancko, a dziś, śmieszne, gorzej jak świnie...

— To nie prawda!

Coś takie zdarzyło się w tym domu po raz pierwszy. Wszyscy spojrzeli z oburzeniem na Staszka.

— Co też pan powie — ironia pani Sobiepańskiej była zjadliwa — zupełnie nie zauważyliśmy...

— A bo pani, i pani ojcowie, i dziadkowie mieszkali zawsze w tym pięciopokojowym mieszkaniu, a moi rodzice jeszcze do niedawna gnieździł się w jednej, suterenowej kłitce.

— To pan ma zastrzeżenia co do mojej uczciwości?

— Tak, proszę pani.

Teraz wchodził się ojciec Mietka.

— Chłopcy, może przedziecie do siebie. Przeczycie książki.

— Mają do ciebie pretensje — zaczął Mietek w swoim pokoju — że przerwałeś im co sobotnią sielankę. Lubią kisić się we własnym sosie.

— Powiedz... powiedz, jak możesz się z tym, co oni mówią, zgadzać, ty, który wszystkim co się dzieje w kraju, widziałeś na własne oczy. Co innego ja, widziałem tylko moje miasteczko i Poznań, a mimo to, wiem na pewno, że wiele się zmieniło. A oni na to wszystko pluja. Gdyby nawet byli ich tysiące, należało im prawdę w oczy powiedzieć. A postępować inaczej — to tchórzostwo. No, cześć, nie gniewaj się, pójdę.

Tej nocy Mietek nie mógł długo zasnąć. Czyżby był tchórzem? Pamięta jeszcze takich, którzy przed laty pięknie mówili w szkole o Polsce Ludowej, a w domu państwa mecenasostwa pomagali wymyślać socjalizm. Teraz dopiero Mietek zdał sobie sprawę z podłości takiego postępowania. Ale czy on nie postępuje podobnie?

W poniedziałek ściskając rękę Staszki — zaproponował:

— Dzisiaj ja ciebie odprowadzę.

I odtąd codziennie widziano ich razem. Na przerwach, po lekcjach, w kinie, na spacerach. Ciągłe mieli sobie coś do powiedzenia. Nawet nocy nie pozostawiali w spokoju. Pokój Mietka zarzucił książkami. Od małych broszurek do poważnych dzieł. Uczyli się razem.

I oto jednej z grudniowych sobót w spokojnym domu mecenasostwa nastąpiło trzęsienie ziemi.

Mietek z zimnym spokojem, burzył zamki budowane przez „kanaponów”.

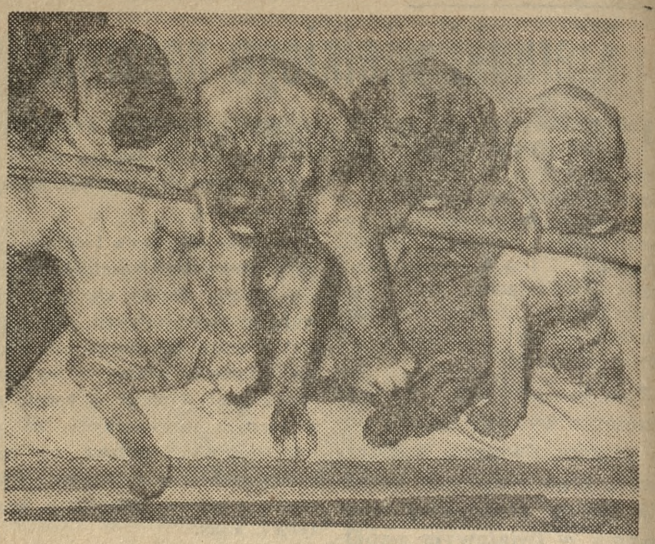
— Bez żadnej ulgowej taryfy dla złych i głupich. Szkoda, że nie ma tu Staszka — myślał w chwili, gdy przerażeni goście opuszczali nobliwy dom państwa mecenasostwa.

— Co stało się z Mietkiem? Jest całkiem „czerwony” — mówił ojciec.

Mietek stanął przy oknie. Patrzył na pierwsze płatki śniegu. Otworzył szeroko okno.

— No, warto i tu trochę przewietrzyć.

Nasze zwierzęta



Psia rodzinka rasy „Bokser”. Psy tej rasy należą do najwielkich, najodważniejszych i najsilniejszych psów. CAF — fot. Gili

W muzykalnym Poznaniu

Z Filharmonii i Opery

Koncert symfoniczny pod dyrykcją J. Wilkomirskiego poświęcono w całości muzyce czasów nowszych, którą w bież. sezonie Filharmonia lansuje z całą gorliwością. Ostatni wieczór przewidywał m. in. kompozycje dwóch klasyków modernizmu. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że propaguje się tę sztukę często jedynie przed pustymi krzesłami. Do auli UAM tylko występy Chóru Stuligrosza przyciągały tłumy. Podczas wieczorów symfonicznych frekwencja jest, niestety — słaba.

Inna sprawa, że programy tego-roczne bywają „przesolone”, czyli zbyt trudne i różnią się od ubiegłych sezonów jedynie ciekawszym wykonaniem (w czym zasługa batuty Kulewicza). A właśnie do największych błędów poprzednich sekcji Filharmonii należały różne zaniedbania repertuarowe. Mam wrażenie, że słuchacz wolał — ponad wszelkie inne — programy historyczne, gdzie by znalazło się miejsce na klasycyzm, romantyzm i modernizm. Tymczasem utwory wyłącznie współczesne (skupione podczas jednego wieczoru), jako zbyt elitarne, wystraszają publiczność z sal koncertowych. Obecny Dyrekcji może wydać się, że „zacofane gusty” poznańczyków.

Antena telewizyjna na średniowiecznej baszcie

W Strzelcach Krajeńskich — znanej już w XII wieku osadzie na północnym krańcu Ziemi Lubuskiej — doskonale zachowały się kamienne mury obronne, pochodzące z około 1300 r.

Pomysł ojców tego powiatowego dziś miasta, zmierzający do urzeczywistnienia w Bramie Miejskiej — Domu Kultury, spowodował zainteresowanie tym zabytkiem przede wszystkim Społeczny Komitet Odbudowy Stolicy i Kraju, który wysygnął na urządzenie tam placówki kulturalnej 150 tys. zł. Przy telewizorze, którego antena stanie na szczycie baszty, szlachy i stoliku brydżowym znajdą rozrywkę mieszkańcy Strzelc Krajeńskich. Otwarcie Domu Kultury spodziewane jest w tych dniach. (ZAP)

Kazimierz NOWOWIEJSKI

ANTONI MARCZYŃSKI



— Szkoda, że pozbawiono mnie tej apetycznej młódki teraz! To może fatalnie osłabić mój instynkt samozachowawczy, czyli naturalny popęd do jada.

Apetyczna młódka wróciła jednak do jadłalni nadspodziewanie rychło. Sama!

— Dżimmi zniknął, zameldowała zwięźle i na wskroś beztrósko.

— Schował się z żartów, to chciałaś rzec, Judyto, prawda?

— Nie, pani Curr. Wiedząc, że on lubi figle, zaglądałam pod łóżko i do obu szaf w jego pokoju, ale paniczka nigdzie nie ma. A pościel tam jest niezmięta i chłodna tak, jakby Dżimmi już od wielu godzin nie spał w swym łóżku.

— Brednie pleciesz, czarna głupko! — zachnął się milioner. — Idąc tutaj na śniadanie pół godziny temu, uchyliłem drzwi sypialni mego synka i widziałem go na łóżku owiniętego pledem aż za głowę, jak zwykle.

— Yes, sir — przyznała Judyta służbiście, acz nie bez swego częstego uśmiechu i trąkotania dalej. — To prawda, że paniczka zakrywa sobie głowę, żeby nagle wysunąć ją z innej strony pledu i przestraszyć mnie, albo żeby mnie gdzieś lekko szczychnąć, gdy przychodzę ubierać go rano.

— A dziś szczychnął cię mocniej, tak? — spytała ją podchwytliwie.

— 6 —

— No, sir! Dzisiaj, kiedy podniosłam pled, ujrzałam... — tu młoda służąca zachichotała wesoło, — ujrzałam, zamiast paniczki, hi, hi, hi, kukłę ze szmat! — Co? Kukłę? Ty zmyślasz! Eżesz! — padły cztery okrzyki naraz.

— Sam pastor poświadczy, że moja wnuczka już nie kłamie, — odezwał się Jonasz cicho, lecz dobitnie. — Jej wada jest tylko to, że nie potrafi być poważną dłużej niż kilka minut i śmieje się jak głupi do sera często, za często!

Dotknięta tą krytyką, spoważniała czarnoskóra śmieszka na chwilę, przybrała minę uroczystą tak jak w dniu święta narodowego podczas grania hymnu państwowego „The Star-Spangled Banner” i prawą dłoń podniosła do góry na znak, że to co ona powie teraz ma wagę zeznań składanych pod przysięgą, a przecież za krzywoprzysięstwo można w Ameryce oberwać od 5 do 10 lat więzienia.

— Mówię prawdę, samą prawdę, nic innego tylko prawdę! — zaczęła formalnie jak gdyby na rozprawie sądowej, której procedurę spopularyzowała film, radio i telewizja. — Ubranka paniczka także nie ma tam, gdzie powiesiłam je wczoraj wieczorem! Ani nawet jego ulubionych kałbojskich trzewików! A zatem, Dżimmię dzisiejszej nocy ktoś cichcem ubrał i porwał!

II

Kilka osób zerwało się od stołu i kilka krzeseł odsunięto naraz z takim łoskotem, że Rafał Królik, chwilami nadzwyczajny czy płochliwy, zachłystał się resztką soku pomarańczowego; jego ćwierćlitrowa szklanka właśnie opróżniał, aby po amerykańsku przygotować żołądek na przyjęcie zbyt obfitego śniadania.

Pomimo uroczystego zapewnienia młodej Murzynki, wszyscy krewni chłopca, który w nocy stąd zniknął, zapragnęli najpierw obejrzeć jego pokój dziecienny. (cdn.)

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne Czarnuska, poczta Sośnica, pow. Pleszew, woj. Poznań, przyjmie 2 rodziny z pomocą co najmniej dwóch osób do pracy w produkcji roślinnej. K392

Dyrekcja Technikum Mechanicznego w Świebodzinie Wlkp., ul. Okrężna 4 zatrudni wysoko kwalifikowanego nauczyciela W. F. i wychowawcę internatu. K393

Starszego technika normowania i inżyniera-mechanika z długoletnią praktyką, obeznanego z maszynami budowlanymi, na stanowisko inspektora — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań 1, Wilczak. Praca na miejscu z częstymi wyjazdami w teren. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia z życiorysem należy kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zatrudnienia. K404

Inżynierów z wieloletnią praktyką do pracy w organizowanym w Poznaniu branżowym ośrodku normowania pracy Przemysłu Metalowego zaraz poszukuje się i to ze specjalnością w zakresie robót spawalniczych, odlewniczych i malarskich oraz obróbki plastycznej, cieplnej, wiodowej i drewna. Wynagrodzenie według specjalnego taryfikatora. Zgłoszenia wraz z życiorysem i przebiegiem pracy zawodowej należy kierować do Biura Ogłoszeń pod nr K436.

Inżynierów i techników robót budowlanych, sanitarnych i mechanicznych z praktyką przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Wapienniczego Bielawy — w budowie, stacja kol. i poczta Piechcin, pow. Szubin, woj. Bydgoszcz. Osobiste zgłoszenia w Dyrekcji celem omówienia warunków. K439

Inżyniera-mechanika z dłuższą praktyką na kierownicze stanowisko. Wynagrodzenie orientacyjne od 2.000—2.300 zł. Pracowników fizycznych niekwalifikowanych do produkcji, suwnicowych oraz techników-chemików do prac produkcyjnych zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Nadmieniamy, że hotelu robotniczego nie posiadamy. K502

Kierownika robót, 20 murarzy, blacharzy, stolarzy, malarzy, instalatorów na wodno-kan., gaz, przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, ul. Długa Dębńska 3b. Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Zamiejscowym rzemieślnikom przedsiębiorstwo zapewnia kwatrowanie. K513

Państwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 zatrudnią zaraz kwalifikowanego szewca. K536

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43, poszukują kandydatów na stanowisko kierownika Działu Konstrukcyjno-Technologicznego. Od kandydatów wymagane jest: wyższe wykształcenie techniczne o specjalności samoch., minimum 5 lat praktyki w specjalności samochodowej na stanowisku technicznym. Zgłoszenia z odpisem świadectw kierować do Działu Zatrudnienia. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K535

Praca	Nauka
Samotne kobiety i mężczyźni do obsługi krów potrzebnej na dobrych warunkach. Wojtkowiak, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 5898g	Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stowa rzyszenia Księgowych. Informacja: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410
Pomoc domowa docho- dząca potrzebna. Zgłoszenia: Ceglowska, Poznań, Kasprzaka 48. 5938g	Kursy kroju i szycia, modelowania, kapelusznictwa, spawaczy, kierow- ców pojazdów mechanicz- nych wszystkich kategorii, języków obcych organizu- je TKWP. Zapisy i infor- macje: Poznań, Lampego 7, od 9—19, sobota od 9—16. K503
Ucznia powyżej 15 lat przyjmie. Mistrz tapicerski, Poznań, Małkiewskiego 33. 6031g	Kupno Samochód „Warszawa” ku- pie. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 5891g.
Uczni malarskich przy- jmie. Zaleski, Poznań, Rybaki 10 m. 3. 6180g	Kupię 3 wozy trzcin do krycia dachu. Sokołowski, Nowy Tomyl, Krótka 3. 5867g
Krawcowa do szycia bie- żących potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5999g.	50—100 kur leghorn lub inne kupię. Poznań, Li- bera 6 m. 5. 6005g
Gospośia ze spaniem do 2 osób. Warunki dobre. Informacje: Sklep pszo- lary, Poznań, Czerwonej Armii 8. 6008g	

Dnia 25 stycznia 1959 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, siostra i babunia, przeżywszy lat 64 sp. z Gorzelanich

Stefania Andrzejewska
wdowa po sp. Teodorze.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Lodowa 3 m. 14. 6397g

Dnia 24 stycznia 1959 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka, sp. z Dolatów

Stanisława Mikolajczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Londyn. 6397g

Dnia 24 stycznia 1959 r. zmarła w Panu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 65, sp. z Duninów

Olga Morawska z Planty

Msza św. żałobna w środę, 28 bm., o godzinie 9 rano w kościele św. Zbawiciela przy Fredry.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

Pogrążeni w żałobie

DZIECI I RODZINA
6430g

PRACOWNIKÓW

do pracy w terenie oraz na miejscu w Warszawie na stanowiska:

STARSZEGO MECHANIKA

(mechanika)

z wykształceniem technicznym ze znajomością samochodów i sprzętu drogowego, z długoletnią praktyką

MAJSTRÓW WARSZTATOWYCH

ze znajomością samochodów i sprzętu drogowego z długoletnią praktyką

TECHNIKA KONSTRUKTORA

z kilkuletnią praktyką

POSZUKUJE:

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH

WARSZAWA, WSPÓLNA 70

Uposażenie według obowiązującego układu pracy w drogownictwie. Zgłaszać się: Baza Sprzętowa WPRD, Warszawa-Słwice, ul. Pożarowa (w pobl. dworca PKP-Praga). K524

Agencja Handlowa Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 4, telefon 68-65

oferuje do sprzedaży

APARATY „JEŻ”

do oszczędnościowego obciążania tarcz szlifierskich. Udzielamy przysługujący rabat hurtowy i detaliczny. K510

Kupię silnik elektryczny 380 V, 1,7—2,5 kW, 1400 obrotów. Poznań, Dąbrowskiego 62, Stanisław Foltynowicz. 5093g

Kupię: 2 książki „Genealogia rodów w Polsce” — autor Borkowski; „Klucz i zamek rydzynski” — autor Prejbsz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2109p.

Kupię domki, wykończone i klimatyzowane dla 1500. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5872g.

Samochód osobowy nowocześnie nowy lub mało używany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5893g.

Kupię silnik elektryczny do maszyn do szycia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5871g.

Maszynę do szycia starszą (na części) kupię. Poznań, Gwardii Ludowej 42 m. 1. 5894g

Kupię motocykl WFM lub inny. Zgłoszenia z opisem i ceną kierować: Poznań 33, Świerczewska 15. 6006g

Sprzedż

Sprzedam do cięgarki „Deutz 28” części zamienne oraz silnik Zetor R-25 po kapitalnym remoncie. Poznań, Dzierżyńskiego 123 m. 2. 6274g

Dnia 25 stycznia 1959 r. zmarła w Bogu, po dłuższej chorobie, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, przeżywszy lat 38, sp.

Władysława Dolska
z domu Wypart.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, ulica Jesionowa 23. 6418g

Dnia 25 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Władysław Galusiński
b. komisarz skarbowy.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 14 z domu żałoby w Bojanowie na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona

RODZINA
Bojanowo, Poznań, Gdańsk. 6439g

Dnia 24 stycznia 1959 r. zmarła w Bogu, nasza ukochana matka, babcia, teściowa, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 63, sp.

Jadwiga Szuba

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W smutku pogrążona

RODZINA
6430g

8 DYSTRYBUTORÓW

BENZYNOWYCH DWUPOJEMNIKOWYCH ZAKUPI

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH

OFERTY KIEROWACI:

BAZA SPRZĘTOWA WPRD

WARSZAWA-SŁWICE, ulica Pożarowa 9

K523

CHEMICALNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA” POZNAŃ, ulica Albańska 17

Na podstawie Zarządzenia nr 353 Ministra Komunikacji Monitor Polski nr 56 z 1957 roku ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: SAMOCHODU CIĘŻAR. MARKI „PIANOMEN”, typ Granit 27 — cena wywoławcza 21.000 złotych.

Przetarg odbędzie się dnia 30 stycznia 1959 r., o godz. 10 na terenie spółdzielni.

Samochód można oglądać każdego dnia do godziny 15.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu. K492

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4471R

Oddam w dzierżawę gospodarstwo rolne, obszar 60 ha w tym 10 ha łąki. Elektryfikacja w I kwartale br. Królówce, Pawłowo, poczta Czarnieje- wo, pow. Gniezno, stacja kolejowa Pierzyska. 5398g

Willi 4-pokojowa, druga 3-pokojowa wolna oraz kilka parcel sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 6058g

Kupię domek 1-rodziny w Poznaniu przy tram- waju. Posiadam do zama- nia mieszkanie samodzielne w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5854g.

Parcelę dużą, oplozoną przy Poznaniu sprzedam lub zamienię na dobry samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6043g.

Duży wybór domków jednorodzinnych, wille, kamienic, gospodarstw rolnych, parcel w Poznaniu i okolicy polecam poszuki- je, udzielając bezpłatnie w zakresie swej działal- ności fachowych i praw- nych porad „Fortuna”. Poznań, Ratajska 30 m. 3, od godz. 9—16. 6052g

Kilkadziesiąt gospodarstw, domów z ogrodami i parcel w pow. wągrowieckim, obornickim, chodzieńskim, żnińskim, czarnkowskim różnej wielkości w różnej cenie bardzo korzystnie sprzedam. Przyjmuję również nowe zlecenia. Filla: Adamski, Wągrowiec, Świerczewskiego, Głównie Biuro: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 6123g

Domek 1-rodziny cały wolny przy Grunwaldz-kiej, parcie wille przy Grodzkiej, Szamotulskiej oraz w Luboniu blisko dworca żadżewiona, oplo- towana tani sprzedam. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 6150g

Dom nowy 16 x 9 niezu- pełnie wykończony oraz 1,5 ha ziemi polewa zasa- dzona drzewkami owoc-owymi i krzewami 20 km od Poznania stacja i szko-ła w miejscu. Nadaje się na wszelką hodowlę, prze- dam. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 6220g.

Lokale

Spiesznie poszukuję mie- szkania: 2 lub 3-pokojowe z kuchnią, łazienką, samo- dzielnie, wyłączone za- zwrotnem kosztów remon- tu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5896g.

Inżynier na stanowisku, kawaler poszukuje plimie pokoju. Warunki do uzgod- nienia. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 6069g.

Mieszkanie 2 i 3-pokojo- we, komfortowe, słonecz- ne, opał, telefon, garaż w Jeleniej Górze zamienię na podobne lub mniejsze ewentl. 1 duże w Pozna- niu. Warunki do omówie- nia. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 2179p.

Dnia 24 stycznia 1959 r. zakończyła swój pra- cowny, pełen poświęcenia żywot, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen- tami św., nasza najdroższa matka, teściowa, ba- bunia, prababca, siostra i ciocia, przeżywszy lat 75, sp.

z Zerbów **Zofia Winięcka**

Ekspozycja zwłok z domu żałoby w Kościele do kościoła farnego odbędzie się 28 bm., o go- dzinie 9,30 po czym wyruszy pogrzeb na Stary Cmentarz do grobowca rodzinnego.

W ciężkim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINA
6342g

Dnia 23 stycznia 1959 r. zmarła w Bogu, nasza najdroższa matka, babka, siostra, opatrzona Sa- kramentami św., sp.

z Limińskich

Agnieszka Szkudlarek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm., o go- dzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Dębcu przy ul. Bluszczykowej.

W smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA
6332g

Dnia 23 stycznia 1959 r. zmarła, sp.

Katarzyna Brocka
długoletni członek naszej spółdzielni.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 26 bm.

RZEM. SPÓŁDZ. RZEMIOSŁ DRZEWNYCH USŁUG, ZAOPATRZ. I ZBYTU — POZNAŃ, Rybaki 34.
K541

POZNAŃSKIE ZAKŁADY WIKLINIARSKO - TRZCINIARSKIE W POZNANIU, ul. Woźna 12

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:

MOCZAREK

(wykopy basenów i rowów, założenie rur cemen- towych i zastawek) na łąkach położonych w Strzyżewie Zbąskim, powiat Nowy Tomyl.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa pań- stwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 31 stycznia 1959 r.

Dokładnych informacji udzieli Komórka In- westycji, Poznań, Woźna 12, pokój 22, II piętro, telefon 502-70, gdzie znajduje się do wglądu do- kumentacja projektowa.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K509

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH NR 3 W POZNANIU, ulica Bałtycka 52

ogłaszają

III PRZETARG OGRANICZONY

dla spółdzielni organizacji społecznych, osób fi- zycznych i przedsiębiorstw nieuspołeczniionych — zgodnie § 9, pkt. 2 Zarządzenia Ministra Komu- nikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 58, poz. 353), na sprzedaż zbędnych samochodów ciężarowych jak niżej:

1. samochód ciężarowy marki DODGE, ładowność 4 tony, cena wywoławcza 17.500 zł
2. samochód ciężarowy marki INTER- NATIONAL, ładowność 3 tony, cena wywoławcza 14.000 zł

Przetarg ustny odbędzie się dnia 12 lutego 1959 roku, o godz. 10 w Zakładach Produkcji Części Zamennych Maszyn Budowlanych nr 3, w Po- znaniu, przy ul. Bałtyckiej 52.

Oględzin w w. samochodów ciężarowych można dokonać każdego dnia przed przetargiem na te- renie zakładu przy ul. Bałtyckiej 52, po uprzed- nim zgłoszeniu się w Dziale Złomu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wa- dum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP i O/M Poznań, konto nr 1218-6-4. K496

CHEMICALNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA” POZNAŃ, ulica Albańska 17

OGŁASZA PRZETARG

na stałe wykonywanie:

FORM METALOWYCH — WULKANIZACYJNYCH z materiału wykonawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębi- orstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udzieli Dział Techniczny spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach należy skła- dać w Zarządzie Spółdzielni w terminie do dnia 5 lutego 1959 r.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K494

ZGUBIONO

na drodze Krynian- wo — Srem kwitarsz docho- dowy nr 187131-187200. W. w. kwita- ruzs unieważnia się.

Powiatowy Zakład Weterynarii, Srem. 6199g

Gospodarstwo do 5 ha ku- pie. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 5814g.

Mają domek z ogrodem do 15 km od Poznania elektryfikowany, blisko stacji kol. na dobrych wa- runkach, wezmę w dzier- żawę. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 5897g.

Parcelę przy ul. Piłoty (Jeżyce) pod dużą zabu- dowę willewa sprzeda Lenartowicz, Poznań, Sie- miradzkiego 5 m. 4. 6316g

Sprzedam plac w Gnie-źnie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 5906g.

Sprzedam lub wydzierż-awę gospodarstwo obszar 50 ha w całości lub dzia- łalność 11 ha z budynkami, inwentarzem lub bez bu- dynków i inwentarza, z zaprowadzoną dużą fermą kur. Zgłoszenia: Welen-olak, Leszno, Leszczyńska 45 m. 6. 2195g

Sprzedam dom, Franciszka Nowak, Lubusz Stary, ul. Leśna 45, poczta Racot, pow. Kościan. 2190p

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworo- wicz, przyjmuje w godz. 10—12 i 16—18, Poznań, ul. Mickiewicza 24, nowocze- sną protektora stecelową, repertacje protez na pocze- kanu. 4413g

Zguby

Zaginął pies w środę, 21 bm., w okolicy Garbar- Dworzec — czarny, biały podbrzusze, brąz łapy, mie- szaniec. Zwrot wynagro- dze. Paterka, Poznań, Dhu- ga 7 m. 14. 6330g

Zgubiłam sweter 23 bm., przechodząc ulicami Nie- działkowskiego — Dzierży- skiego — Dolna Włda. U- czciwego znalazcę proszę o zwrot. Porycka, Poznań, Przemysłowa 24 m. 9. 6321g

Matrymonialne

Młynarz, hodowca, pa- siecznik, średni wiek, ma- jętny, posłubi posażną pa- nią z gospodarstwa, ogro- dnictwem. Wdowy, samotne z dzieckiem niewykluczo- ne. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 2112p.

Panna, lat 37, właścicielka 11 ha gospodarstwa poszu- kuje męża dobrego gospo- darza, bez nałogów. Wdo- wiec niewykluczony. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2178p.

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

6321g

NAGRODA
- stół weselny

Jedna ze współorganizatorów „Balu samotnych”, PZG „Magnolia”, uchyliła rąbką spódnicy... eee... tajemnicy o balowych niespodziankach. Oto dla pierwszej, skojarzonej na balu pary małżeńskiej, przeznaczono w nagrodę pełną zastawę stołu weselnego na 12 osób. Młodej parze pogratulować, wesele będzie mniej deficytowe.

Przypominamy: Karnawałowy Bal Samotnych odbędzie się 1 lutego br. w salach „Magnolia”.

Zenon Kosidowski na „Czwartku”

Na najbliższym „Czwartku Literackim” — 29 bm. wystąpi z wieczorem autorskim poematem i prozą Zenon Kosidowski, autor popularnej książki „Gdy słońce było bogiem”, prezes poznańskiego Oddziału Związku Zawodowców Literatów Polskich w okresie międzywojennym oraz współzałożyciel i dyrektor rozgłośni poznańskiego Polskiego Radia. Fragmenty najnowszej powieści Z. Kosidowskiego czytać będą: Irena Maśliska i Marek Okopiński — a w teatrze teatrów poznańskich. Spotkanie odbędzie się jak zwykle w Pałacu Działalności o godz. 19.

„Freuda teoria snów” na scenie „Nowego”

28 bm. o godz. 19 odbędzie się w Teatrze Nowym premiera komedii Antoniego Cwojdzkiego „Freuda teoria snów”. Sztuka ta zapoznaje widza z problemami psychoanalizy bawiąc go jednocześnie życzliwie i dowcipnie prowadzącą akcją, w czasie której para młodych ludzi poprzez przemówienia, tłumaczenie snów i cały aparat teorii Freuda, uświadamia sobie wzajemną miłość.

Komedie wyreżyserował Stefan Orzechowski. Janina Marisówna i Bogdan Zieliński wprowadzą nas, jako aktorzy w kręgi psychoanalizy. Dekoracje zaprojektowała Bogna Lisowska.

Styczeń	Imieniny
27 wtorek	Jana

Teatry

OPERA — godz. 19 „Straszny dwór”; POLSKI — g. 19 „Nora”; NOWY — g. 19 przedstawienie zamknięte; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcisty”; MARCINEK — g. 10.30 „Niezwykły występ” i „Gegorek”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zadzwonił do mojej żony” (czesko-polski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Przygody Arsena Lupina” (franc.-wł., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30 „Zbiegowie” (franc., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Piękna tancerka” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Marianna moich marzeń” (franc., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Na zawsze” (USA, 14 l.); TARGOWE — g. 17, 20 „Zamach” (polski, 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 „Dolina pokoju” (jug., 12 l.); TECZA — g. 16 „Młodość nieujarzmiona” (polski, 7 l.); MINIAURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Fort Eureka” (austral., 14 l.); WOJSKOWE — g. 17, 19.30 „Bitwa o ciężką wodę” (franc., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Komisariat” (czeski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Śmierć roszaryst” (hisp., 16 l.); MALTA — nieczynna; OSIEDLE — g. 16-20 „Vivere in pace” (włoski, 14 l.); PIAST — nieczynna; HUTNIK — nieczynna; WCZASOWICZ — nieczynna; ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); FOTO PLASTIKON — g. 9-21 „Jamajka”.

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia Zw. Radzieckiego; 16.05 — audycja aktualna; 16.15 — sylwetki kompozytorów; 17.05 — aud. historyczna; 17.15 — kurs języka rosyjskiego; 17.30 — muzyka i aktualności; 18.15 — skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.20 — koncert życzeń; 19.26 — wiadomości sportowe; 19.30 —

Abotomizm ciągle modny

Chcemy to siódko raz jeszcze PT publiczności szanownej zareklamować: abotomizm, rodzaj nader wygodnego lecz nie zalecanego poglądu na świat, bynajmniej nie wyszedł z mody. Przeciwnie — kwitnie i owocuje zdrowo ta nasza rodzima roślinka przyjmując się świetnie na każdej glebie i w każdym klimacie. Nawet w niecieplarnianych zgłola warunkach zwykłej... klatki schodowej.

Spróbujcie wyobrazić sobie, moi mili — choć to niektórym ludziom bezdomnym Anno Domini 1938 przyjdzie niełatwo — własne mieszkanko. Takie nieduże, dwa pokoiki z kuchnią, łazienką i „wygodami” na miejscu. Eh, nie tylko wdychać! Oczywiście i to doświadczenie mieszkanka wyglądać musi zachęcająco: mieszkać tylko i lubić!

— **Dlaczego pan — panie dyrektorze — kręci głową? Że niby nie lubię? Ach — więc nawet nie szanuję! Co pan powiada niszcząc?**

— **Rzeczywiście. Niszcząc. I to jeszcze jak!**

Jak? A no — posłuchajcie: Zarząd Budynków Mieszkaniowych (Stare Miasto) wykrocił w ubiegłym roku wcale okragłą sumkę (250 tys. zł) na odnawianie klatek schodowych. Wymalowano więc czystość, dojechała do mieszkań lokatorów z ulicy Owsianej, Wodnej, Woźnej, Ratajczaka, Słusarskiej, św. Wojciecha i wielu innych. Odnawiono i zadumano się: czy warto?

— **Niech pani sama popatrzy — p. Dyrektor Dubisz z ZBM — Stare Miasto zaprasza mnie do auta. Wiem już teraz gdzie mieszka spora garstka poznajskich abotomistów. Zanotowałam ich adresy.**

Przy ul. św. Wojciecha w nowo odbudowanych kamienicach mieszka jeden (a może — nie jeden?) Kamieniczki mają piękne pastelowe tynki od frontu, starannie zrekonstruowane „przeżyty” (czyli otwarte bramy — przejazdy), a także bramy do poszczególnych

bloków. Tym pięknym kamieniem tynkom pisany był jednak żywot krótki: ktoś powybił wokół bramy dziury, w sposób tak precyzyjny, iż brama wyglądała jakby przetrwała niejednym nalotom bombowym.

Przy ul. Ratajczaka 49 malarsze odnawiający klatki schodowe jeszcze nie opuścili „posterunku”. Kiedy malują na drugim piętrze — na parterze ktoś usiadywał przysparza im za życia rzucając np. w białutką ścianę garść biota lub ozdabiając ją obłożonym wzorkiem własnych gumowych „traktorów” czy „pionierów”. Prawdo podobnie mogliby tam być zatrudnieni na stałe. W innym bloku też ktoś posesji ktoś upodobał sobie fantazyjne siadanie na oknie klatki schodowej. Ze przy tym kopie w świeżo malowaną ścianę, brudzi i odbija tynk — no to co? A bo to jego?

Ktoś jeszcze inny był znowu dowcipny a nawet zdradzał talenty artystyczne. Korzystając z tego, że farba olejna na pokrywającą dolną połowę ściany schnie dłużej — machał w niej palce i odbijał je na części górnej, czyniąc w ten sposób nader wiedzienne wzorki. U siebie w mieszkaniu był by się przed takim zdołnionym ścian zawałał. Na wspólnej klatce był zdecydowany i ofiarny.

Są i abotomiści wojowniczy. Mieszkają np. przy ul. 23 Lutego — blok 29/33. Walczą przeważnie w obronie swoich dzieci, które przecież „gdzieś” muszą się bawić. A bawią się rozmaicie. Na przykład jeżdżą windą „w tę i na zewnątrz”. Ze zaś windy — wiadomo — lubią się psuć, więc niewyrozumiały brygadziści prowadzą smyka do mamy. Mama niewiele myśląc — zaczyna bić. Tylko że... nie synka. Brygadziście (autentyczne!)

Są także abotomiści — prekursorzy. Zajmują się wymyślaniem nowych sposobów niszczenia. Oni to pierwsi wynaleźli sposób na sufit, który — niedostępny z racji swej wysokości — uragał im swą bielą. Dziś już nie uraga. Doświadczenia przemysłowy sposób rzućcia zapalonych papierosów które — przyklepiwszy się do sufitu kopną go i brudzą doskonale.

Są także „sportowcy”, którzy np. kopiują piłkę do wymalowanej na ścianie klatki schodowej — bramki, są „artyści”, którzy ozdabiają ściany mal-

Feluś Zadra prosi o zwrot!

Na górkach przy ul. Jarochowskiego, małej 6-letniej Hani, w dniu 25 bm. około godz. 13 obcy pan zabrał szaneczki.

Hania i jej młodsza siostrzyczka bardzo płaczą, proszą nieznajomego o zwrot szaneczek. Wszyskie dzieci biegające po dworze a one mogą tylko patrzeć z okna na wesoło bawiące się dzieci.

Informujemy

28 bm. o godz. 19 w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się zamknięty koncert symfoniczny dla Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Jerzego Katlewicza oraz soliści: Albin Fiehnner — baryton, Stanisław Bocek — skrzypce, Bogusław Madey — akompaniament.

W programie — zawsze chętnie słuchane wale i polki J. Straussa, arie operowe i operetkowe, utwory skrzypcowe oraz Rimszki-Korsakowa „Kaprys hiszpański” i G. Gershwin „Amerykanin w Paryżu”. Prelekcje na koncercie wygłosi mgr Norbert Karasiewicz. Dochód przeznaczony na fundusz „1000 szkół na Tysiąclecie”.

27 bm. mgr J. Muszyński wygłosi referat pt. „Cztery mocarstwa a zjednoczenie Niemiec”.

Karnawałowe spotkanie miłośników przyrody urzędująca Liga Ochrony Przyrody 31 bm. w Domu Turysty, Stary Rynek 91 (wejście od strony ul. Wronieckiej). Początek zabawy o godz. 20.

W programie: Zgaduj-Zgadula przyrodnicza z nagrodami. Zaproszenie w cenie 35 zł mogą nabywać tylko członkowie LOP, co dzień od 10-13 w sekretariacie LOP w Poznaniu przy ul. Lampego 23. Telefon na zamówienia zamiejscowe: 16-63.

widłami (szczególnie upodobał sobie nową gałęź techniki malarskiej: kopcenie zapaloną świecą).

Abotomiści są w swych przekonaniach twardzi i nieustępliwi. Apelować zatem o to, by porzucili wyznawaną przez siebie teorię, nie ma sensu. Mam inny projekt: każdą zniszczoną przez nich klatkę schodową kazać im za własne pieniądze odmalować!

Niech płacą. A bo to moje pieniądze?

(WAN)

P. S. Jak nam doniesiono w ostatniej chwili, jeszcze jeden świeżo odkryty abotomista mieszka przy ul. Winogrody 31/33. Specjalnie się w wyrzucaniu śmieci wprost na podwórko, niekiedy tuż obok bramy.

Neo(n) reklamiarstwo

Reklama bywa różna. Może to być neon za 400 tysięcy złotych, może też być skromny kilkudziesięciolitrowy bon konsumpcyjny. W obu wypadkach skutki reklamowe nie będą współmierne do poniesionych kosztów. Nasz handel powraca powoli do handlowych zwyczajów, niestety, jedynym tego przejawem była dotychczas reklama, którą bym nazwał neo(n) reklamiarstwem.

O neonach pisaliśmy kilkakrotnie, o projektach PDT też nie ma co wspominać, zajmijmy się inną formą, rzeczywistą skuteczną reklamą. Oto „Arkadia” przygotowała w środę, niespodziankę dla konsumentów. W pewnej chwili poproszono gości, by spojrzeli na numer stolika, bo na jeden padł szczęśliwy los w postaci... butelki wybornego „Chianti”. Wszyscy goście byli tym mile zaskoczeni.

Stary chwył? To nic, ale dobry, tani i skuteczny. Konsument pójdzie chętnie do „Arkadii”, bo „tam dbają o gości”. Że zakład chwyta się

KONCERT I WIELKA LOTERIA na rzecz budowy szkół

24 bm. na posiedzeniu w prezydium WRN złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności Oddziału Woj. Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, z którego wynika, że społeczeństwo woj. poznańskiego zebrało na rzecz budowy szkół ponad 7.200 tys. zł. W okresie działalności TPBS od listopada 58 r. do połowy stycznia 59 r. powstało w Wielkopolsce 31 społecznych komitetów budowy szkół.

Na sobotnim posiedzeniu włączono TPBS do Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, wybrano członków tego komitetu i 13-osobowe prezydium. Warto zaznaczyć, że w wielu miastach powiatowych dokonano już wyboru zarządów Komitetów Kordynacyjnych SFBS.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — PROF. DR JÓZEF KWIATEK poinformował zebranych, że w najbliższym czasie WKFFJN zorganizuje w auli UAM koncert oraz wielką loterię fantową. Dochód z tych imprez przeznaczony będzie na rzecz budowy szkół. (an)

Odpowiadamy

Stali Czytelnicy z ul. Nowowiejskiego. — Dyrekcja PZG wyjaśnia, że w Kawiarni „Savoy” orkiestra została przeniesiona do sali od strony ulicy, a od 1 kwietnia została zaangażowana nowy zespół instrumentalny — mniej hałaśliwy (piani, no, gitara, kontrabas. Wydano również zakaz, włączania po 22 hałaśliwych wentylatorów. (8956)

I. W. — Gabinet kosmetyczny w Gnieźnie znajduje się przy ul. Roosevelta — naprzeciw kościoła św. Michała. (587)

Stali Czytelnicy z Chłudowa. — Lekarzy internistów w Poznaniu jest bardzo wielu. Najlepiej będzie jeżeli w tej sprawie uda się Panu do Szpitala Miejskiego przy ul. Szkolnej, lub do Szpitala przy ul. Przybyszewskiego. (406)

L. Paprocki, St. Caputa. — Na listy odpowiem nasz radca prawny.

Bez podpisu. — Sprawę, o której Pani pisze — trudno nam rozstrzygnąć, przecież nie mamy żadnych dowodów. Nauczka dla Pani, aby nie kupować w sklepach prywatnych lecz państwowych. Dziwimy się dlaczego Pani nie podpisała się — czyżby brak zaufania? (717)

Magdalena O. — Imię „Tody” wymawia się prawie tak, jak się pisze tj. „Tody”. (751)

Janina Matuszak. — Nic Pani nie wygrała. (758)

Czytelnik z Poznania. — Felietony tego autora nie będą się ukazywały na naszych łamach. Autor nie przyjął honorarium.

Zgubiono - znaleziono

22 bm. w taksówce nr 223 pozostawiono legitymację służbową na nazwisko Barbara Słomczyńska. Zgubę odebrać można w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19, II piętr., pok. 62.

Sport

Krótko

JEDYNE ZWYCIESTWO na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Dortmundzie z Polaków odniósł w skoku o tyczce Krzesiński wynikiem 4,30. Taką wysokość na zawodach w Warszawie uzyskał Ważyński. Chromik startował w biegu na 3.000 m i zajął drugie miejsce w czasie 8.13,6 za Müllerem (NRF) 8.13,0.

MISTRZEM POLSKI w piłce ręcznej kobiet, zespołów 7-osobowych, została drużyna katowickiego AZS, która wygrała z dotychczasowym, wieloletnim mistrzem Polski — Cracovią 6:2.

PAPIEŻ BYŁ JEDYNYM reprezentantem Poznania, który uczestniczył w turnieju bokserkim „Trybuna Ludu” we Wrocławiu. W finale uległ on, zresztą po mało ciekawej walce — Drogoszewi. Rewalacyjnym bokserem turnieju był wadze koguciej Gutman, który pewnie zwyciężył Zawadzkiego. Gutman liczy 18 lat.

PO SZESZCIU RUNDACH szachowych mistrzostw Polski prowadzą w tabeli rozgrywek Kostro i Drozd po 4,5 pkt.

NAJLEPSZY WYNIKEM uzyskany podczas dwudniowego lekkoatletycznego mitingu w hali AWF poszczególnie się może w skoku w dal Franczak. Zwyciężył on Kropidłowski, uzyskując wynik 7,51 m.

W kontrolnych zawodach łuczniczych

Pracowite dni wielkopolskich sportowców

Dużą aktywność wykazali wielkopolscy sportowcy w ostatnich dniach. Najwięcej zainteresowania wywołały spotkania koszykarzy. Nasi reprezentanci wykazali dobrą formę. Odnosił się to zarówno do zawodników Lecha jak i Warty, która sprawiła wielką sensację, bijąc przodownika I ligi — Wisłę z Krakowa. O wynikach koszykarzy piszemy obok.

W kilku dyscyplinach popisywali się nasi najmłodsi sportowcy. Podobnie jak w koszu również w zapasach Poznań potwierdził swoją silną pozycję. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji mistrzostw Polski młodzików w zapasach zdobył Poznań 63,8 pkt. przed Katowicami — 58,6 pkt., Wrocławiem, Łodzią, Gdańskiem, Bydgoszczą, Warszawą i Kielcami. Ogółem w mistrzostwach startowało 87 zapasników. Poznań reprezentowany był najliczniej, zdobył dwa tytuły mistrzowskie i tyleż wicemistrzowskie. Zwycięzcy otrzymali pierwsze „kółka olimpijskie”.

Dobre wyniki uzyskano podczas okręgowych lekkoatletycznych mistrzostw młodzików w hali WSWF. Kański z Olimpij przyszedł w skoku o tyczce wysokość 3,20. Nowak z samotulskiej „Halszki” pchnął kulą na odległość 14,42 m. 80 m wygrał Strzelczyk (Energetyk) w czasie 9,6 sek. Wyróżniły się zawodniczki Energetyka — Dworżańska oraz Wilińska.

W kontrolnych zawodach łuczniczych

ków (na krótkich dystansach) prawie wszystkie miejsca przypadły: Zastróżnemu z Budowlanych i Nawrotównie ze Szkoły Podstawowej nr 32. Przez dwa dni, około 100 szermierzy walczyło we wszystkich broniach o wejście do kadry szermierczej. Pięknym sukcesem może się poszczycić wychowanek trenera Hoffy-Salmonowicz z Lecha. Zajął on w szpadzie w silnej konkurencji trzecie miejsce i wszedł do kadry. Miejsca w kadrze wywalczyli również walczyli — Walewski w szabli i Czosnowski we florecie.

Rewia najlepszych tenisistów słowackich nie przyniosła większych zmian. Celiński w konkurencji mężczyzn i Kucharska w grupie kobiet obronili swoje mistrzowskie tytuły. Z poznańskich zawodników w grze pojedynczej najlepiej wypadł Rudzki z Budowlanych. Znalazł się on w pierwszej ósemce. W grze podwójnej para Rudzki-Tomczak zajęła wśród najlepszych par debiutujących Polaków — czwarte miejsce.

Uwaga pięściarzy skierowana była na finałowy pojedynek o mistrzostwo klasy A. Ostrowsi obronił tytuł mistrza Wielkopolski w tej klasie, zwyciężając WKS Grunwald w meczu rewanżowym 14:0 i będzie obecnie walczył o awans do II ligi.

Pechowy bieg Orywała

Niepomyślnie rozpoczął tegoroczne starty w halach amerykańskich czołowy polski średniodystansowiec Zbigniew Orywał. W biegu na 1000 y. startowało 9 uczestników. Zwyciężył Amerykanin Williams. Polak zajął ostatnie — dziewiąte miejsce.

Orywał na ostatnim okrążeniu znajdował się na trzeciej pozycji. Biegający za nim jeden z zawodników amerykańskich, nastąpił mu na pięć i Polak przewrócił się, tłukąc sobie lewe biodro. Padając potrafił Williams, który jednak bieg ukończył zwycięsko.

Amerikanie spodziewają się jednak, że ten wypadek nie przeszkodzi Polakowi w dalszych startach w USA.